

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 listopada 2015 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Joanna Radziszewska

przy udziale **Oskarżyciela**

**publicznego** Pawła Antychowicza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2015 roku

sprawy:

**J. C.**, syna J. i M. z domu S., urodzonego w dniu (...) w S.,

**obwinionego o to, że:**

I. w dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45 w miejscowości P., gmina B., prowadził na drodze publicznej pojazd, ciągnik rolniczy marki (...) o nr. rej. (...), wraz z naczepą marki (...) o nr. rej. (...), bez wymaganych przepisami świateł od świtu do zmierzchu, **to jest o czyn z art. 88 k.w.**,

II. w dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45 w miejscowości P., gmina B., prowadził na drodze publicznej pojazd, ciągnik rolniczy marki (...) o nr. rej. (...), wraz z naczepą marki (...) o nr. rej. (...), nie mając przy sobie wymaganych dokumentów – prawa jazdy oraz dowodu rejestracyjnego ciągnika rolniczego i naczepy oraz polisy OC ciągnika rolniczego i naczepy, **to jest o czyn z art. 95 k.w.**,

III. w dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45 w miejscowości P., gmina B., jako właściciel, prowadząc pojazd, ciągnik rolniczy marki (...) o nr. rej. (...), wraz z naczepą marki (...) o nr. rej. (...), dopuścił pojazdy do jazdy pomimo, iż nie były one należycie zaopatrzone w wymagane urządzenia i przyrządy oraz wymagane urządzenia i przyrządy nie nadawały się do spełnienia swego przeznaczenia, **to jest o czyn z art. 96 § 1 pkt. 4 k.w.**,

I. Obwinionego uznaje za winnego tego, że w dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45 we wsi P. w gminie B. prowadził na drodze publicznej stanowiący jego własność zespół pojazdów, złożony z ciągnika rolniczego marki (...) o nr. rej. (...) i przyczepy marki A. o nr. rej. (...), bez wymaganych przepisami świateł, nie posiadając przy sobie wymaganych dokumentów w postaci prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego ciągnika rolniczego oraz przyczepy, jak też dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia OC lub opłacenia składki za to ubezpieczenie, i pomimo tego, iż przyczepa nie była oznakowana trójkątną tablicą wyróżniającą, a jej ogumienie nie nadawało się do spełniania swego przeznaczenia, to jest czynu z art. 88 k.w. w zb. z art. 95 k.w. w zb. z art. 96 § 1 pkt 5 k.w. – i za to na mocy art. 88 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierza mu **karę 500 (pięciuset) złotych grzywny.**

II. **Zasądza** od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych** tytułem opłaty oraz kwotę **100 (sto) złotych** tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawie.

**Sędzia:**

**II W 300/15**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45 J. C. poruszał się drogą publiczną we wsi P. w gminie B. jako kierowca stanowiącego jego własność zespołu pojazdów, w skład którego wchodziły ciągnik rolniczy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) i przyczepa marki A. o numerze rejestracyjnym (...). W tym samym czasie, na parkingu przed cerkwią w miejscowości P. stał oznakowany radiowóz Policji, w którym służbę pełnili M. F. i A. D.. Policjanci dostrzegli ciągnik rolniczy, którym kierował J. C., i stwierdzili, że nie ma on włączonych wymaganych przepisami świateł, toteż postanowili zatrzymać go do kontroli. J. C. na widok radiowozu zjechał jednak częściowo na pobocze i zatrzymał się, po czym wysiadł z ciągnika i na piechotę udał się na posesję swojej siostry. Funkcjonariusze Policji podjechali do niego, kazali mu wrócić do porzuconego zespołu pojazdów, po czym sami tam się udali. J. C. zaczął zachowywać się wobec nich agresywnie i początkowo odmówił wykonania ich polecenia. Oczekując na niego, przyjrzeni się jego ciągnikowi rolniczemu i przyczepie. Zauważyli, że przyczepa ta nie była oznakowana trójkątną tablicą wyróżniającą, opony na kołach jej tylnej osi miały różną rzeźbę bieżnika, a dodatkowo bieżnik jej przedniej prawej i obu tylnych opon był nadmiernie zużyty. J. C. podszedł w końcu do policjantów. Nie posiadał przy sobie prawa jazdy, dowodów rejestracyjnych ciągnika rolniczego i przyczepy, ani dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia OC lub opłacenia składki za to ubezpieczenie.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił:** w oparciu o zeznania M. F. (**k. 3, 31**) oraz A. D. (**k. 9, 31 – 310**), a także przy wykorzystaniu notatki urzędowej z kontroli drogowej (**k. 1**).

J. C. przedstawiono zarzuty z art. 88 k.w., art. 95 k.w. i art. 96 § 1 pkt 4 k.w. Nie przyznał się on do popełnienia tych czynów. Wyjaśnił (**por. k. 5 – 50, 300**), że jechał wówczas swoim ciągnikiem z przyczepą, wracając z pola do domu. Początkowo poruszał się drogą żwirową. Kiedy wjechał na drogę asfaltową, włączył wymagane światła. Po dotarciu do miejscowości P., zatrzymał się i udał się pieszo na posesję swojej siostry, skąd chciał zabrać telefon komórkowy. W pewnym momencie, zbliżył się do niego radiowóz. Wysiadł z niego znany mu policjant o nazwisku F., który zwrócił mu uwagę, że nieprawidłowo zatrzymał ciągnik z przyczepą. Nie zgodził się z tym zarzutem, w związku z czym wszedł do domu siostry, zabrał z niego swój telefon komórkowy, po czym wrócił do pozostawionego ciągnika, przy którym zastał dwóch funkcjonariuszy Policji. Poddali go oni badaniu stanu trzeźwości, po czym poprosili go o okazanie dokumentów. Nie posiadał ich przy sobie, albowiem w czasie żniw nie wozi ich na pole, bojąc się, że je zgubi. Obwiniony wskazał, że skontaktował się telefonicznie z synem, który przywiózł policjantom jego prawo jazdy i polisę OC. Przyznał zarazem, że zabronił wyżej wymienionemu dostarczenia dowodów rejestracyjnych ciągnika i przyczepy. Potwierdził także, że na przyczepie nie było trójkąta ostrzegawczego, zaznaczając jednak, że takowy znajdował się na ciągniku, chociaż z tyłu był niewidoczny. Nadmieniał też, iż woząc zboże zorientował się, że z jednej z opon zeszło powietrze, w związku z czym wymienił tą oponę na zapasową, pozbawioną bieżnika. Podkreślił, że radiowóz stał początkowo w odległości około 400 metrów od miejsca, w którym zatrzymał ciągnik z przyczepą, znajdował się w cieniu, pod drzewem, i policjanci nie mogli stamtąd dostrzec, czy w jego pojeździe były włączone światła.

**Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia J. C. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Przeczy im pozostały materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie.

M. F. zeznał, że w dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45, znajdując się w oznakowanym radiowozie Policji, stojącym na parkingu przed cerkwią w miejscowości P., zauważył, jak przebiegającą przez tą wieś drogą publiczną od strony O.nadjeżdża ciągnik rolniczy z przyczepą, nie mając włączonych świateł. Nagle, ów zespół pojazdów zjechał – częściowo – na pobocze i zatrzymał się. Z kabiny ciągnika wysiadł jakiś mężczyzna, który ruszył w stronę zabudowań.

Wspólnie z kolegą z patrolu podjechali radiowozem do tego człowieka. Zdążył on przejść około 100 – 200 metrów i zamierzał właśnie wejść na posesję oznaczoną numerem (...). Świadek rozpoznał, że jest to – znany mu z innych interwencji – J. C.. Nakazał mu wrócić na miejsce, w którym zostawił ciągnik. Mężczyzna zachowywał się w stosunku do niego arogancko i nie chciał wykonać tego polecenia. Następnie, podjechali radiowozem do zespołu pojazdów, złożonego z ciągnika marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) i przyczepy marki A. o numerze rejestracyjnym (...). Na ciągniku znajdował się trójkąt ostrzegawczy, lecz zasłaniała go przyczepa, która w takowy trójkąt nie była wyposażona. Opony na tylnej osi przyczepy miały różną rzeźbę bieżnika, przy czym bieżnik prawej przedniej opony i obu tylnych był nadmiernie zużyty. Po pewnym czasie, J. C. podszedł do radiowozu. Badanie urządzeniem A. wykazało, że jest trzeźwy. Nie posiadał jednak przy sobie prawa jazdy, dowodów rejestracyjnych, ani dowodu opłacenia składki OC. W dalszym ciągu zachowywał się arogancko. Oświadczył, że są żniwa, więc nie musi wozić ze sobą dokumentów. W końcu, skontaktował się telefonicznie z synem, który na miejsce kontroli dostarczył jego prawo jazdy, a także dowód opłacenia składki na ubezpieczenie. Nie przywiózł natomiast dowodów rejestracyjnych ciągnika i przyczepy, przy czym z wypowiedzi J. C. wynikało, iż pojazdy te nie mają ważnych badań technicznych. Świadek podkreślił, że kiedy po raz pierwszy zobaczył wówczas ciągnik obwinionego, to był on w ruchu. Widział go z odległości około 500 metrów, był to prosty odcinek drogi, panowała dobra pogoda i nic nie ograniczało widoczności.

Powyższą relację w całości potwierdził drugi funkcjonariusz Policji, A. D..

Zeznania obu wskazanych wyżej świadków są spójne i konsekwentne, uzupełniają się wzajemnie, a przy tym z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki i wskazań płynących z doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, iż policjanci natknęli się na obwinionego przypadkowo, w trakcie wykonywania rutynowych czynności służbowych, i chociaż znali go z wcześniejszych interwencji, to początkowo nie wiedzieli, z kim mają do czynienia. Nie sposób zatem przyjąć, że mieli jakikolwiek interes w tym, aby przebieg zdarzenia opisywać niezgodnie z rzeczywistością.

Tymczasem, zachowanie obwinionego od początku wskazywało, że zauważył on radiowóz Policji, obawiał się, że zostanie poddany kontroli i chciał jej uniknąć, albowiem był świadomy, że dopuścił się kilku wykroczeń. Świadczy o tym zwłaszcza fakt, że zatrzymał nagle kierowany przez siebie zespół pojazdów i postanowił pieszo dotrzeć na posesję siostry, chociaż dzieliło go od niej jeszcze około 100 – 200 metrów. Co więcej, J. C. przyznał, że nie miał przy sobie wymaganych dokumentów, nie kwestionował mankamentów w wyposażeniu przyczepy, oraz zabronił synowi dostarczenia na miejsce kontroli dowodów rejestracyjnych, bojąc się, że zostaną zatrzymane. Nie wyjaśnił też, dlaczego początkowo poruszał się bez świateł, a rzekomo włączył je dopiero z chwilą wjazdu na drogę asfaltową. W tym miejscu, należy zwrócić uwagę na treść notatki sporządzonej przez M. F. po zakończeniu kontroli drogowej, z której wynika, że policjanci zauważyli ciągnik obwinionego z odległości około 340 metrów – uwzględniając fakt, iż był to prosty odcinek drogi i panowała dobra pogoda, wskazania doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, że dostrzeżenie przez nich, iż pojazd ten nie miał włączonych świateł, było w pełni możliwe.

Wskazać ponadto wypada, że:

- zgodnie z treścią art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137, z późn. zm.), kierujący pojazdem jest obowiązany używać świateł mijania podczas jazdy w warunkach normalnej przejrzystości powietrza;
- zgodnie z treścią art. 38 pkt 1 – 3 cytowanej wyżej ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie oraz okazywać na żądanie uprawnionego organu wymagane dla danego rodzaju pojazdu lub kierującego: dokument stwierdzający uprawnienie do kierowania pojazdem, dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu, a także dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, względnie dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie;
- zgodnie z § 52 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 305, z późn. zm.), ciągnik rolniczy i pojazd wolnobieżny, a także przyczepa przeznaczona do łączenia z tymi pojazdami,

powinny być oznakowane trójkątną tablicą wyróżniającą (przy czym nie wymaga się jej, jeżeli pojazd wchodzi w skład zespołu i nie jest w nim ostatnim pojazdem);

- zgodnie z § 11 ust. 7 pkt 1 i 4 w zw. z § 44 oraz § 46 ust. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia, przyczepa przeznaczona do łączenia z ciągnikiem rolniczym nie może być wyposażona w opony o różnej rzeźbie bieżnika na kołach jednej osi oraz w opony, których wskaźniki pokazują graniczne zużycie bieżnika.

Reasumując, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że J. C. w dniu 15 sierpnia 2015 roku około godziny 15:45 w miejscowości P. w gminie B. prowadził na drodze publicznej stanowiący jego własność zespół pojazdów, składający się z ciągnika rolniczego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz przyczepy marki A. o numerze rejestracyjnym (...), bez wymaganych przepisami świateł, nie posiadając przy sobie prawa jazdy, dowodów rejestracyjnych pojazdów i dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia OC (opłacenia składki za to ubezpieczenie), oraz pomimo tego, iż przyczepa nie była oznakowana trójkątną tablicą wyróżniającą, a jej ogumienie nie nadawało się do spełnienia swego przeznaczenia. Tym samym, jednym zachowaniem obwiniony zrealizował ustawowe znamiona wykroczeń z art. 88 k.w., art. 95 k.w. i art. 96 § 1 pkt 5 k.w.

Sąd wymierzył J. C. karę 500 złotych grzywny, uznając, że będzie ona w pełni adekwatna do stopnia jego winy i całokształtu okoliczności przypisanego mu czynu. Przesłanką łagodzącą była uprzednia niekaralność obwinionego (**por. k. 10**), jak też fakt, iż poruszał się on lokalną drogą, o dość małym natężeniu ruchu, w porze dziennej i przy bardzo dobrej przejrzystości powietrza, pozostając dobrze widocznym dla innych uczestników ruchu drogowego. Okolicznością obciążającą był z kolei fakt, że J. C. naruszył szereg zasad ruchu drogowego, w tym także warunkujących jego bezpieczeństwo, w wysoce lekceważący sposób odnosząc się do obowiązujących norm prawnych. Uwadze Sądu nie umknęło również i to, iż obwiniony próbował początkowo uniknąć odpowiedzialności, de facto porzucając kierowany zespół pojazdów, a wobec prawidłowo wykonujących swoje obowiązki policjantów zachowywał się bardzo arogancko. Ustalając wysokość grzywny Sąd miał także na względzie sytuację majątkową obwinionego, który nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu, a przy tym uzyskuje stałe świadczenie emerytalne.

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z art. 118 § 1 k.p.w., w tym o wysokości opłaty w myśl art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, z późn. zm.), a o kwocie zryczałtowanych wydatków postępowania – uwzględniając § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania i wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 roku, Nr 118, poz. 1269).

**Sędzia:**